

Kietrz, dn. 12.03.2018 r.

Protokół Nr XLVII/2018
sesji Rady Miejskiej w Kietrze
z dnia 26 lutego 2018 r.

Sesję rozpoczęto o godz. 10⁰⁰

Stan rady: 14 radnych. Nieobecna: Magdalena Adamska

Uczestnicy sesji:

Starosta Powiatu Głubczyckiego- **Józef Kozina**

Burmistrz Kietrza- **Krzysztof Łobos**

Sekretarz gminy – **Leszek Wilk**

Skarbnik – **Maria Mikołajów**

Kierownik ref. ochrony środowiska, rolnictwa i melioracji – **Ireneusz Kaczmar**

Kierownik ref. gospodarki komunalnej, budownictwa i drogownictwa- **Maciej Wróbel**

Kierownik ref. gospodarki nieruchomościami – **Małgorzata Rudnicka- Głowińska**

Kierownik ref. finansowo- podatkowego- **Beata Trzczińska**

Sołtysi: **Czesław Świętanowski, Stanisław Babiniec, Dykacz Natalia, Rudnicka Danuta, Michał Durkacz, Marek Kaczmarczyk, Maria Leusz.**

Dyrektorzy placówek oświatowych: **Danuta Szwiec, Róża Kaczmar-Piątek, Joanna Jacheć, Jolanta Bluj, Anna Ludwikowska-Wierzchowiec, Barbara Jabłońska, Danuta Rudnicka, Wiesław Ciastoń**

Prezes ZNP w Kietrze- **Alina Woniakowska.**

Ad. 1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący rady Damian Bosowski otworzył obrady witając wszystkich przybyłych gości, sołtysów, radnych i na podstawie listy obecności stwierdził władność Rady do podejmowania uchwał.

Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad.

Pan Burmistrz zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o:

- pkt. 6.9 w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr XV/144/2015 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie inkasa opłaty targowej,

Przewodniczący poddał wniosek pana Burmistrza pod głosowanie. W głosowaniu jawnym jednogłośnie (14 głosów za) przyjęto wniosek o rozszerzenie porządku.

Przewodniczący Rady zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o:

1. pkt. 6.10. w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi ma działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze. W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami: 11 za, 2 głosy wstrzymujące, radny Wojciech Maryszczak nie brał udziału w głosowaniu.
2. pkt.6.11 w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze. W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami: 9 za, 3 wstrzymujące, radny Wojciech Maryszczak i radny Jacek Macewicz nie brali udziału w głosowaniu.
3. pkt. 6.12 w sprawie określenia warunków udzielenia bonifikaty i wysokości stawki procentowej od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. Cegielnianej nr 2/5. W głosowaniu jawnym jednogłośnie (14 głosów za) przyjęto wniosek o rozszerzenie porządku.

Więcej propozycji rozszerzenia porządku nie zgłoszono. Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek sesji wraz z wprowadzonymi zmianami. W głosowaniu jawnym porządek sesji został przyjęty głosami: 13 za przy jednym wstrzymującym.

Przyjęty porządek przedstawia się następująco:

1. Rozpoczęcie obrad sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacje:
 - Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym,
 - Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.
4. Zapytania i wolne wnioski.
5. Debata o oświacie.
6. Podjęcie uchwał:
 - 6.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na 2017 rok;
 - 6.2 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej;
 - 6.3 w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych i nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych na cele mieszkaniowe;
 - 6.4 w sprawie zasad udzielania dotacji na cele związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną z budżetu Gminy Kietrz, pochodzących z wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska i administracyjnych kar pieniężnych za przekroczenia lub naruszenia wymogów korzystania ze środowiska;
 - 6.5 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Kietrz a Gminą Głubczyce w sprawie przekazania przez Gminę Kietrz Gminie Głubczyce zadania w zakresie zapewnienia uczniowi niepełnosprawnemu bezpłatnego transportu na trasie Głubczyce do Przedszkola w Kędzierzynie- Koźlu;
 - 6.6 w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Kietrze;
 - 6.7. w sprawie włączenia do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego wskazanych Szkół;

6.8. w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr XXVIII/222/2013 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 31 stycznia 2013r. w sprawie inkasa podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości, zmienionej uchwałą nr XLIV/2014 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 29 maja 2014r., uchwałą nr XLIX/381/2014 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 30 października 2014r., uchwałą nr VI/36/2015 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 26 marca 2015r. oraz uchwałą nr XVI/152/2016 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 28 stycznia 2016 r.;

6.9. w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr XV/144/2015 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie inkasa opłaty targowej;

6.10. w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi ma działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;

6.11. w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;

6.12. w sprawie określenia warunków udzielenia bonifikaty i wysokości stawki procentowej od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. Cegielnianej nr 2/5.

7. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

8. Oświadczenia radnych.

9. Informacje bieżące.

10. Zakończenie obrad.

3. Informacje:

- Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym- w załączeniu do protokołu.

- Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji rewizyjnej Wojciech Maryszczak złożył informację ze wspólnego posiedzenia stałych komisji z dnia 16 lutego oraz z posiedzenia Komisji rewizyjnej, jakie odbyło się przed sesją Rady, na którym Komisja pozytywnie zaopiniowała proponowane zmiany budżetu.

Lesław Kuśnierz złożył informację z posiedzenia komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych- informacja w załączeniu do protokołu.

Bronisława Pawlik odczytała protokół z pracy komisji doraźnej- jak w protokole posiedzenia.

Wiceprzewodnicząca Barbara Orjan zgłosiła zdanie odrębne do protokołu posiedzenia Komisji doraźnej- w załączeniu do protokołu.

4. Zapytania i wolne wnioski.

Mirosław Skoczyła:

1. Otrzymałem odpowiedź na zadane na poprzedniej sesji pytanie odnośnie harmonogramu prac przy inwestycji rewaloryzacja rynku w Kietrze – czy już został zaktualizowany, czy już jest aktualny ten harmonogram i prosiłbym o przekazanie go mi i radnym do wiadomości? Dlaczego pytam-, bo ma to olbrzymie znaczenie w związku z tym, że będzie to pociągało za

sobą duże, dodatkowe wydatki podejrzewam w tym roku. Otrzymałem odpowiedź, że w ubiegłym roku zostało niezrealizowane za 429 tys. zł. Częściowo jest w tym dotacja, ale w głównej mierze są to pieniądze z naszego budżetu. Dlatego też pytam czy jest ten harmonogram i jeśli jest to bardzo proszę o przekazanie go pisemnie?

Bronisława Pawlik:

1. Panie Burmistrzu już dwa razy zadawałam pytanie dotyczące, jakie konkretnie kroki zostały podjęte by rozwiązać problem ujęcia wody w Rozumicach, gdzie zanieczyszczenia wody bakteriami coli są zbyt częste, a równocześnie groźne dla jej użytkowników”? Dwa razy dostaję wymijającą odpowiedź, w której mówi pan o przyczynach tego stanu rzeczy i o sposobach uzdatniania wody już skażonej, a nas użytkowników ujęcia wody interesuje zapobieganie, profilaktyka. Jakie kroki pan podjął w tym kierunku?.

Lesław Kuśnierz:

1. Co jest powodem odwołania kietrzańskiego półmaratonu w tym roku?.
2. Pytanie odnośnie komisji mieszkaniowej- jak to się stało, że osoby ubiegające się o przydział mieszkania wiedzą wcześniej o przydzieleniu im mieszkania niż komisja mieszkaniowa?

Stanisław Babinec:

1. Panie Burmistrzu na poprzedniej sesji złożyłem wniosek o udostępnienie wszystkim radnym tzw. tabelarycznej wersji budżetu. Z pańskiej odpowiedzi ustanej udzielonej w trakcie sesji wynikało, że wszyscy radni taką wersję otrzymają. Natomiast ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu z odpowiedzi pisemnej wynika, że jednak ani ja ani radni nie otrzymają takiej wersji. Cytuję: „brak jest możliwości realizacji pana wniosku w zakresie udostępnienia wszystkim radnym tabelarycznej wersji budżetu. Aktualnie takie opracowanie budżetu nie jest już przygotowywane przez pracowników merytorycznych gminy. Opracowanie, którego dotyczy pytanie faktycznie nie stanowi budżetu, a jego wykonanie nie jest obligatoryjne.” Wiem, że jest to dokument pomocniczy, przypomnę tylko, że jest to według tej odpowiedzi tak mało ważny dokument, chciałem przypomnieć, że za błąd w tym dokumencie typu „kopiuje, wklej” została zwolniona księgowa rok czy dwa lata wcześniej, ale nie o to chodzi. Panie Burmistrzu domyślam się, że poszczególne referaty muszą realizować zadania budżetowe w oparciu o jakiś dokument pomocniczy. Myślę, że nie robią tego na podstawie załącznika do uchwały budżetowej, gdzie są te zadania sumarycznie wymienione. A więc pytanie w związku z tym: na podstawie, jakiego dokumentu poszczególne referaty realizują zadania budżetowe w tym roku? Domyślam się, że taki dokument funkcjonuje i jeżeli tak to proszę o udostępnienie tego dokumentu wszystkim radnym, chyba, że ktoś z radnych nie będzie sobie życzył udostępnienia takiej wersji.

Beata Głogiewicz:

1. Panie Burmistrzu w miesiącu styczniu zadałam pytanie czy mamy zabezpieczone pieniądze na remont drogi wojewódzką w Nowej Cerekwi. Odpowiedział mi pan, że pan zlecił dla Hydrokanu, aby koszty policzył. Pytam się jeszcze raz czy są zabezpieczone i czy znamy już koszty tego wszystkiego?.

Wojciech Maryszczak:

1. Składam wniosek o to, by podczas dokonywania pozimowego remontu dróg na terenie naszej gminy i to zwracając się do administratorów innych dróg niż gminne, aby zrezygnować z technologii, która powszechnie jest stosowana a jest ona tańsza i tym kierują się wykonawcy ci, którzy zajmują się likwidowaniem ubytków powstałych w drogach mianowicie natryskowa zwana potocznie też paczerowaniem. Proszę o to, aby jeśli to tylko możliwe zrezygnować z uzupełniania w miejscach gdzie ten ubytek nie jest zbyt duży na rzecz wykonywania w danym punkcie, w danym miejscu wylania asfaltu, w postaci dywanika asfaltowego, tak jak to dzieje się po sąsiedzku w woj. śląskim. Odnoszę się tutaj do słów, które padły niejako zarzut ze strony jednego z radnych, że taka technologia jest stosowana także na drogach gminnych. Powinno się zaniechać tego typu działań. Rokrocznie są to wydawane środki, a efekt jest mizerny i o tym mówią kierowcy. Powołuję się na opinię kierowców. Jakie to za sobą ponosi koszty to wiemy? Bardzo proszę, żeby w pierwszej kolejności środki w przypadku uzupełniania ubytków w nawierzchni dróg podjąć działania przy ul. Okopowej w Kietrze, gdzie przy skręcie do ul. Okrzei znajduje się już poważny ubytek, jest lekkie obniżenie nawierzchni drogi, bardzo niebezpieczne miejsce, które wymaga działań skutecznych a nie prowizorycznych. Jestem za dokonywaniem remontów w taki sposób, aby służyły one na lata.

Czesław Świętanowski:

1. Wczoraj odbyło się zebranie wiejskie w sołectwie Kozłówek. Mieszkańcy zobowiązali mnie do zadania dwóch pytań. W roku 2010 odbyło się otwarcie świetlicy w Kozłówce, gdzie Burmistrz Matela obiecał, że za rok nastąpi II etap remontu świetlicy w Kozłówce. Ja pomijam stan remontu pierwszego, na co są protokoły z tego remontu, ale jak sobie przypominam jasno Burmistrz Matela obiecał, że za rok nastąpi II etap. Minęło 8 lat i wszyscy zapomnieli o II etapie, gdzie budynek od piwnic zaczyna niszczyć i za 2-3 lata te pieniądze, które zostały wydane na I etap, ten I etap będzie wyglądał coraz gorzej, a jak wiemy w świetlicy odbywają się non stop jakieś imprezy różnego typu.
2. Mamy boisko sportowe w Kozłówce i czy jest możliwość, bo nawet uczestniczył pan Przewodniczący i Burmistrz 2 lata temu w dniu dziecka na boisku w Kozłówce i jest problem, bo nie mamy prądu. Prąd musimy prosić się od sąsiadów, od mieszkańców, żeby coś na boisku zorganizować, bo wiadomo, przyjadą lody czy przyjadą budki to potrzebują odpowiedni prąd ku temu, żeby się rozłożyć ze stoiskiem. To są małe imprezy dla mieszkańców Kozłówek i przyjeżdżają mieszkańcy z Kietrza i pan Przewodniczący był i widział, jako to było udanie zrobione jak na pierwszy raz i myślę, że należałoby do Burmistrza jakiś sposób pomyśleć, ażeby była możliwość dostępu do prądu na boisku w Kozłówce.

Marek Gawroński:

1. Czy coś jest wiadomo więcej na temat remontu drogi tej, której nam obiecywano, czyli Pietrowice Wielkie- Kietrz, a jeżeli nie na temat tej drogi to następnej, o której słyszeliśmy na poprzedniej sesji - Cerekiew? Chciałbym coś wiedzieć więcej na ten temat.

2. Czy podejmujemy decyzję w związku z doświetleniem Kietrza dalej? Czy będziemy robić projekt na doświetlenie Kietrza czy nie?

Damian Bosowski:

1. Na poprzedniej sesji złożyłem wniosek o zmianę organizacji ruchu w Kietrze przez dodanie znaków, – co w tym temacie zostało zrobione odnośnie dróg powiatowych i wojewódzkich, których nie jesteśmy zarządcą? Czy otrzymał pan już jakąś odpowiedź od zarządców dróg? Jeżeli tak to, jakie były to odpowiedzi?
2. Korzystając z obecności pana Starosty, jeżeli pan będzie łaskaw odpowiedzieć na pytanie w późniejszej części chciałbym się zapytać, na jaki etapie jest budowa drogi Kietrz- Księżę Pole i jakie są plany związane z tym właśnie remontem? Czy ta droga ma być zamknięta, na jaki okres?

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący udzielił głosu mieszkance Kietrza pani Elżbiecie Malota, która chciała zabrać głos w pkt 4 obrad.

Elżbieta Malota:

1. Ja mam pytanie do pana Burmistrza: panie Burmistrzu nie byłam na sesji listopadowej, akurat tak się złożyło, że mieliśmy pogrzeb. Tu padło takie zdanie wygłoszone przez pana, że pan nas przeprosił i czego my jeszcze chcemy. Ale panie Burmistrzu ja zadam Panu takie pytanie: pan nas przeprosił za swego pracownika, co opublikował, a nie za tego pracownika, co opisał to wszystko. I to jest niezgodne z prawdą, co pan powiedział tam. Pytam, dlaczego pan tak stwierdził? Dla pana to jest już historia, załatwiona sprawa dla mnie to nie jest załatwiona sprawa i żadna skończona historia, to jest dalszy ciąg historii, bo nie jest usprawiedliwienie tego pracownika, co nie podpisał się pod tym tylko pan ukarał tego pracownika, co opublikował.
2. Panie Burmistrzu jeszcze mam pytanie do pani Orjan, stwierdziła, tutaj, słysząc mąż mi powtórzył, takie, co pisała do tej pani list, że zgadza się z tym wszystkim, że jesteśmy dotknięci z tym wszystkim, że powinno być przeproszenie od pana Przewodniczącego Komisji rewizyjnej, ale ma swoje odrębne zdanie. To w takim razie, jakie ma zdanie, zgadza się, że powinny paść przeprosiny a tu ma odrębne zdanie? To się mija z celem. Jakie pani Orjan ma w końcu swoje zdanie?. Bo dla mnie to jest niezrozumiałe, tu się zgadza a tu ma odrębne zdanie to coś tu jest nie tak. Albo tak albo tak. Nie jestem taka wykształcona może jak państwo, ale wiem, co znaczy czarne a co znaczy białe. Nikt mi nie będzie wmawiał, że białe to jest czarne a czarne to jest białe. Proszę dać mi odpowiedź i dziękuję.

5. Debata o oświacie.

Sekretarz Gminy Leszek Wilk przedstawił informację o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Kietrz w roku szkolnym 2016/2017 - w załączeniu do protokołu.

Wojciech Maryszczak- na wstępie wypada wyrazić ogromną radość, zadowolenie z tego, że na przestrzeni 2 lat udało się zabezpieczyć środki na podwyżkę płac dla pracowników administracji i obsługi. Stało się to zgodnie z przyjętą w 2016 roku mapą drogową dojścia do podwyżki 10% dla osób zarabiających najmniej w systemie oświaty. To zadaje kłam tym wszystkim kłamstwom i nieprawdom, jakie rozpowszechniano w ostatnim czasie w ulotce gdzie obwieszczono, że podwyżek dla pracowników administracji i obsługi nie będzie. Od stycznia 2017 r. była taka podwyżka dla pracowników administracji i obsługi w wysokości 5% i obecnie ma nastąpić podwyżka o następne 5%, ogółem 10%. Jest to dotrzymanie obietnicy.

Chciałbym jednocześnie dodać, że państwo radni z Komitetu Wyborczego Mieszkańców Gminy Kietrz podejmując chaotyczne próby przelicytowania nas w znalezieniu środków na podwyżkę nie wskazywali źródeł tej podwyżki.

Bronisława Pawlik- panie radny pierwszy wniosek, jaki grupa radnych złożyła o regulacje wynagrodzeń dla niepedagogicznych to był rok 2015. Po drugie przy tworzeniu budżetu w jesieni usłyszeliśmy, że na nasz wniosek złożony w tej kwestii został ten wniosek odrzucony. Teraz są pieniądze, super, cieszymy się bardzo, ale to nie tak historia wygląda jak pan ją tu przedstawił. Wracając do informacji o realizacji zadań oświatowych mam kilka pytań. Interesuje mnie awans zawodowy nauczycieli, do tego awansu przystąpił jeden nauczyciel natomiast nie wiem, dlaczego w tabeli nr 15 tak różne są dane dotyczące nauczycieli dyplomowanych. Czy nauczyciel dyplomowany nie przystępuje do takich egzaminów, ponieważ w roku ubiegłym tych nauczycieli dyplomowanych było 74 teraz mamy 79? Skąd to się wzięło? W tym roku gmina ponosi spore dofinansowanie do oświaty. To dofinansowanie z rok do roku jest o 1.300.000 zł wyższe. Kolejny raz nasza gmina nie korzysta z żadnych projektów, w których można by remontować, prowadzić termomodernizację tylko wydaje się żywą gotówkę z kasy. Proszę nie odczytać tu, że jestem przeciwnikiem przedszkola w Kietrzu tylko jestem przeciwnikiem formy, w jakiej to jest robione. Za te 400.000 zł zaangażowane w projekt przedszkola można byłoby zrobić inwestycje w zależności od rodzaju projektu od miliona do 2 milionów. Czy wiadomo jest, jaka kwota z subwencji oświatowej ucieka nam z budżetu razem z dziećmi uczęszczającymi do innych placówek poza teren naszej Gminy?

Wojciech Maryszczak- to, co pani powiedziała tylko jest potwierdzeniem tego jak mają się fakty. Otóż sama pani wskazała rok 2015 jako państwa początek działań. W tym samym roku doszło do spotkania obu związków zawodowych, które wypracowały tę tzw. mapę drogową. Państwa wniosek został odrzucony, bo był nierealny. Państwo nie wskazywaliście źródeł finansowania jakiegokolwiek podwyżki dla pracowników administracji i obsługi.

Bronisława Pawlik- to nie jest tak jak pan radny mówi. Rozmowy w grudniu to była na temat konstruowania budżetu, a przy konstruowaniu budżetu biorą udział wszyscy i pan Burmistrz i pani

Skarbnik i radni. W grudniu wniosek był przegłosowany, że podwyżek nie będzie a w styczniu znalazły się pieniądze. Bardzo się z tego cieszymy.

Burmistrz- od końca zacznę, bo pani radna Pawlik szczególnie sobie upodobała fundusze norweskie i uparcie się trzyma termomodernizacji. Jeżeli pani zdaniem pani radna 400.000 zł na bezpieczne przedszkole, na które wydawaliśmy pieniądze ze względu na zaniedbania kilkuletnie, ze względu na konieczność natychmiastowego przeniesienia przedszkolaków z budynku na Długiej, który jest w stanie nędznym do nowego przedszkola w okresie, kiedy nie było takich projektów, jeżeli te 400.000 zł to dla pani za dużo to znów sięgnę do historii. Koncepcja na adaptację tego budynku powstała wcześniej, w poprzedniej kadencji i opiewała ona na ok. 2,5 mln zł. Jeżeli wydaję z tej planowanej kwoty ponad 2 mln zł, 400.000 zł to jeszcze za dużo to proszę wskazać, jakie programy były w tym czasie. Już pani dała popis w roku 2015, gdy trzeba było ratować inwestycję w Ściborzycach Wielkich. Dopłata do szkół- przywróciliśmy zgodny z prawem sposób naliczania dopłat do subwencji przekazywanej szkołom stowarzyszeniowym, które rzeczywiście w tej chwili dostają więcej pieniędzy. Ale gdyby nie to, że dopłacamy ok. miliona więcej to spotkałby nas przypadek szkoły stowarzyszeniowej samorządu głuchołaskiego, który to musi dopłacić bodajże 5 mln zł wyrównania dla szkoły stowarzyszeniowej. Píše pani w broszurze o czymś, o czym nie ma pani pojęcia i wprowadza pani w błąd opinię publiczną. Podaje pani do opinii publicznej coś takiego, co jest kuriozalne „Burmistrz twierdził, że należy się słuchać RIO w Lublinie a nie w Opolu”. Pani chyba sama nie rozumie, czego dotyczył wątek RIO lubelskiej i opolskiej. Wątek tych dwóch RIO jest zupełnie inny niż pani to opisuje. Nigdy nie powiedziałem, że nie należy słuchać opolskiej RIO. Obie te opinie były takie same. Posunęła się pani do kłamstwa w tym publikowaniu. Mam nadzieję, że pani odwoła kłamstwo, które pani opublikowała twierdząc, że burmistrz twierdzi, że należało się słuchać RIO w Lublinie a nie w Opolu. Nie unikniemy takiej dopłaty. Padło również o Ściborzycach wydatki na okna. Dlaczego pani nie sięga głębiej w historię, że wszystkie budynki szkół stowarzyszeniowych dostawały dotacje na części remontów takie, które są po stronie właściciela? Gmina Kietrz użyczyła za ledwie pani radna wszystkim stowarzyszeniom budynki wraz z działkami zawierając pewną bardzo ważną klauzulę na końcu tej umowy, że budynki te muszą w przypadku oddania właścicielowi być w stanie nie gorszym niż w momencie przekazania. Jedynie drobne remonty i malowanie jest po stronie stowarzyszeń, a w umowie tej od zawsze było zapisane, że remonty dotyczące przebudowy, ratowania konstrukcji, dachu, fundamentów leżą po stronie właściciela, czyli Gminy Kietrz. Pytanie ilu uciekło uczniów, przedszkolaków do innej gminy- możemy to policzyć na podstawie danych, które są w tabeli na str. 15. Zawsze pani radna uciekali z Gminy Kietrz uczniowie. Nigdy nie zatrzymaliśmy fali emigracji po gimnazjum, bo technika rolnicze, mechaniczne, samochodowe zawsze przyciągały uczniów, którym nie zależało tylko na zdobyciu średniego wykształcenia, ale również na zawodzie. To zawsze było na poziomie ok. 50% i tego nikt nie uniknął, nawet w poprzedniej kadencji rewelacyjny sposób, żeby włączyć gimnazjum do LO nie zatrzymał tej fali odpływu uczniów. Nie była to dobra metoda i dobre panaceum na kietrzańskie bolączki. Odpływa tylu jest niezadowolonych z wykształcenia ogólnego, czyli ci, którzy szukają zawodu. Jest to tendencja ogólnokrajowa, nie tylko

gminna. Taka jest oświata, zawsze była niedofinansowana i teraz wytykanie, że ponad milion dopłacamy dodatkowo w stosunku do ubiegłego roku do szkół jest kuriozalne. Spełniliśmy wymóg prawny i oszczędziliśmy budżet gminy.

Bronisława Pawlik-, jeśli mówimy o dopłacie blisko 150.000 zł dla nauczycieli dyplomowanych to przez ostatnie kilka lat taka dopłata nie występowała. To tylko świadczy o braku organizacji, nadzoru ...

Burmistrz- mija się pani z prawdą pani radna, nie ma pani postaw, żeby tak twierdzić.

Bronisława Pawlik- mam dokumenty przed sobą za ostatnie 3-4 lata. Chyba, że te dokumenty przez pana podpisane kłamią?.

Burmistrz- powiedziała pani, że nigdy nie wystąpiło. Otóż to jest nieprawdą, że w ostatnich latach nie występowało a teraz występuje pani radna to jest kwestia przerostu kadry, przyznawania za dużo zastępstw, to są gołe etaty bądź niepełne etaty. Stąd wynika niewypracowanie średniej, którą powinien nauczyciel dyplomowany sobie wypracować. Może to miejsce nie na debatę ze mną a z dyrektorami, którzy prowadzą politykę kadrową.

Bronisława Pawlik- panie Burmistrzu naprawdę nie rozumiemy się, ponieważ jeżeli ja widzę, że na minusie gmina musi dopłacić 150.000 zł a równocześnie innym nauczycielom dopłaca więcej niż ta średnia wyliczona była, czyli to można zniwelować. I proszę mi nie mówić, że to odpowiada tylko dyrektor szkoły, pan odpowiada, jako organ prowadzący, bo podpisuje wszystkie arkusze organizacyjne i wszystkie aneksy. To pan albo pana komórka powinna wyliczyć, czym to skutkuje i proszę nie mówić, że taka sytuacja miała miejsce ostatnie lata, bo nie miała. Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o moje pytanie, które dotyczyło subwencji, jaką tracimy w związku z uczęszczaniem dzieci do innych placówek oświatowych poza naszą gminą to rzeczywiście było to pytanie niedoprecyzowane, bo nie chodziło o przedszkole, szkołę podstawową i o gimnazjum, o te jednostki, u których podstawa programowa jest taka sama. Jeżeli nasze liceum nie dysponuje odpowiednim profilem to trudno się dziwić, że uczeń decyduje się na inną szkołę. Jeżeli chodzi o inwestycje w gminie to znowu pan odwraca sens. Otóż nie jestem przeciwna inwestycjom, nigdy nie byłam i chyba nikt rozsądny nie jest przeciwny inwestycjom, lecz sposób, w jaki je się robi. W tak minimalnym stopniu, dlatego że nie inwestuje się środków zewnętrznych.

Burmistrz- nie rozumiemy się i chyba nigdy się nie zrozumiemy, dlatego że pani sięga do populistycznych haseł, które do niczego nie prowadzą. A jeżeli chodzi o dzieci, które odpłynęły do innych szkół to proszę o informacje panią dyrektor Jabłońską, jeśli pani dyrektor ma taka informację.

Barbara Jabłońska- ja jedynie mogę się odnieść do przedszkola, bo z tego, co mi wiadomo to, jeżeli „uciekają” dzieci to do przedszkoli naszych szkół stowarzyszeniowych. Wiem, że w zeszłym roku jedno dziecko chodziło do przedszkola do Pietrowic, bo mama dojeżdża tam do pracy. Chciałabym wytłumaczyć kwestie związaną z nieosiągnięciem wynagrodzenia przez nauczycieli dyplomowanych. W roku 2015 i 2016 nie było tych dopłat. Każdy nauczyciel miał 3-4 godz. ponadwymiarowe. Za zeszły rok wygląda sytuacja inaczej, ponieważ wiecie państwo, że to był rok, kiedy zaczęło się wygaszanie gimnazjum. W związku z tym podjęliśmy wspólnie decyzję, że nie robimy takich sytuacji, że ktoś ma godziny ponadwymiarowe a drugi nie ma etatu. I stąd też w naszej placówce w tym roku wielu nauczycieli uzupełnia u nas etat. To są gołe etaty, ale to jest tylko dzięki temu, że poszliśmy w tym roku bardziej w sferę ludzką a nie ekonomiczną. W zeszłym roku na tej sali mówiono, że trzeba patrzeć nie na etaty, ale na ludzi i ich tragedie. Więc poszliśmy obie z panią dyrektor w tym kierunku i gdzie się dało łączyliśmy etaty. To przekłada się na te dopłaty. W tym roku też tak zrobimy, że popatrzymy na czynnik ludzki. Proszę mi powiedzieć jak mamy w tym roku patrzeć? Żądacie państwo od nas ekonomii i niskich kosztów czy patrzymy na czynnik ludzki?

Burmistrz- a ja wiem pani dyrektor, bo jak się chce uderzyć psa to się zawsze kij znajdzie. Pani radna też zapomniała, że właśnie rok temu spotykaliśmy się ze wszystkimi dyrektorami szkół stowarzyszeniowych, nie zostawiliśmy losów nauczycieli wygaszanego gimnazjum, nie oddaliśmy w żadne obce ręce. To dzięki uprzejmości i temu, że szkoły stowarzyszeniowe, chociaż prowadzą odrębną politykę kadrową zdecydowały się osobami dyrektorów i zarządów na złagodzenie skutków wygaszania gimnazjum. Poruszyła radna Pawlik temat profilu LO. Te profile się zmieniały. Dlaczego kieruje pani tutaj zarzuty pod względem odpowiedzialności za politykę kadrową do Burmistrza, teraz za wybór profilu? Przecież są rady pedagogiczne, dyrektorzy. Być może jest jakiś uniwersalny profil, który zatrzyma 100% gimnazjalistów, może ma pani taką wiedzę, albo chce pani wziąć udział w takich pracach. Padają tutaj demagogiczne hasła, które mają za cel tutaj tylko zniszczyć mój autorytet. Jak ja mam wpłynąć na decyzje dyrektora szkoły, który odpowiada za politykę kadrową, kiedy przedstawia arkusz organizacyjny i mówi, że taka kadra jest mu potrzebna? Bardzo panią proszę o porozmawianie z dyrektorami w temacie specyfiki zatrudniania nauczycieli. Pani dyrektor Jabłońska powiedziała pani bardzo wyraźnie z powodu ratowania etatów, z powodu ludzkiego podejścia. Oświata nigdy nie była fabryką i nigdy nie produkowała, ale produkuje te pokolenia, które będą pracowały na nasze emerytury. Dlaczego nie można przyjąć do wiadomości, że placówki budżetowe nie wyprodukują niczego oprócz talentu, oprócz potencjału intelektualnego? Każdy samorząd do tych placówek dopłaca.

Bronisława Pawlik- Panie Burmistrzu rzeczywiście się nie rozumiemy, bo ja nie mówiłam o dopłatach gmin do oświaty. Ja mówiłam o konkretnej sprawie, o dopłacie dla nauczycieli dyplomowanych, którzy za niewykonaną pracę dostali zapłatę. I jeżeli pan nam mówi w tej chwili, że to, dlatego żeby nie zwalniać to ja się pytam, dlaczego to wcześniej nie zostało zastosowane. Dlaczego wcześniej zwolniono nauczycieli lub ograniczono im zatrudnienie- na potwierdzenie tego mam pana pismo?

Dlaczego teraz? Wydaje mi się, że gdyby była współpraca i nadzór nie płacilibyśmy tych 150.000 zł od tak sobie.

Burmistrz- za co jeszcze uzna pani odpowiedzialnym Burmistrza Kietrza? O jakim braku współpracy pani mówi? Na czym według pani ta współpraca ma polegać, na narzucaniu zwolnień? Nie rozumiemy się.

Mirosław Skoczylas- pani Dyrektor ZSP jak i pan Burmistrz wspominali, że brany jest w głównej mierze, w związku z tymi dopłatami, czynnik ludzki. A jak to się ma do sytuacji, że w 2018 roku za zastępstwo za nauczyciela polonistę przebywającego na urlopie chorobowym zatrudnia się nauczyciela z zewnątrz? Tworzy się nowy etat. Czy nie można było tych godzin rozbić w ramach godzin nadliczbowych dla nauczycieli już zatrudnionych? Czy pani się zwracała do ZS czy do szkół stowarzyszeniowych czy są nauczyciele chętni przejąć część etatu? W tym roku na pewno będzie podobna sytuacja i na pewno będziemy dopłacać. Jak wynika z tej tabeli, to w grupie dyplomowanych powinno być o 3,7 etatu mniej. Dlaczego w miesiącach od stycznia do sierpnia 2017 roku liczba ta wzrosła do 76 etatów w grupie dyplomowanych, a poprzednio wahała się w granicach od 65 do 71 etatów? Trzeba nad tym panować. Na wstępie tego sprawozdania jest takie stwierdzenie, że organ prowadzący szkołę sprawuje nadzór nad jej działalnością w zakresie spraw finansowo-administracyjnych w tym nad dysponowaniem przyznanych placówce szkole środkami budżetowymi. Nie znalazłem w tym sprawozdaniu, aby w placówce przeprowadzona została kontrola przez gminę. Dlaczego organ prowadzący nie sprawuje nadzoru nad wydatkiem środków budżetowych, chociaż sam pisze, że powinien? W tabeli nr 16 są wyszczególnione wydatki i w ZSP są wydatki w kolumnie majątkowe jest kwota 9804 zł i następna pozycja realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej nauki i metod pracy to 72.960 zł. Co w ramach tych kwot zostało zrealizowane? Jakie zadanie majątkowe?

Barbara Jabłońska- wytłumaczę kwestię zastępstwa nauczyciela z języka polskiego, bo to nie było zastępstwo w roku 2017 tylko w tym roku, więc to nie wpłynęło na dodatki. To jest obecnie nauczycielka przebywająca na długotrwałym L4 zakończonym urodzeniem dziecka a później, co najmniej półtoraroczna nieobecność. Zanim zaczęłam szukać na stronie kuratorskiej osoby na zastępstwo, to był cały etat języka polskiego, rozmawiałam z panią dyrektorką ZS. Czy panie radny jest świadomy tego, że ta pani nauczycielka uczy w klasach VII i w klasie IV w tym ma również wychowawstwo? Nie da się wziąć nauczyciela z obojętnie której szkoły na zastępstwo na 5 godzin bądź 10, kiedy ten nauczyciel naprawdę jest potrzebny w tej szkole. W tej klasie jest dziecko niepełnosprawne ruchowo i nie ma takiej możliwości, żeby to był nauczyciel dochodzący na dwie godziny, on musi być w szkole. Rozmawiałam z panią dyrektorką Wierzchowiec na ten temat. Poszukałam zgodnie z zaleceniami kuratorium, dałam ogłoszenie na stronie kuratorskiej i zatrudniłam tą panią, ale tylko do 21 lub 23 czerwca. Jeżeli dzieci nie będą dopilnowane to rodzice zabiorą dzieci. Co to za wychowawca, którego ciągle nie ma w szkole i nie potrafi rozwiązać różnych kwestii?

Chcecie na siłę pokazać, że każda podjęta decyzja jest zła. Jak pan się tak zna wspaniale na oświacie to może pan pokaże ten kierunek, nie wiem? Widzi pan, że nawet ci, co się znają mają z tym problem.

Burmistrz- pani dyrektor Jabłońska nie pomyślała nawet o tym, bo to jest normalne dla każdego dyrektora, że jest coś takiego jak bardzo specyficzne warunki zatrudniania nauczycieli, a zwłaszcza dawania zastępstw. Ustawa przewiduje przyznanie tylko pół etatu godzin nadliczbowych. I bardzo często się zdarza, że nie można przydzielić całej puli godzin jednemu nauczycielowi. Pan radny powiedział, że dyplomowanych jest więcej, do czego my zmierzamy? Zabronimy zaraz dyrektorom wydawać zgody na awans zawodowy nauczyciela. Każdy nauczyciel, jeżeli spełnia wymogi ustawowe, rozpoczyna awans i dyrektor nie ma prawa utrudnić tej drogi awansu. Po trzecie kontrola szkół- panie radny, szanowni państwo dyrektorzy proszę powiedzieć czy dyrektorzy szkół nie operują aneksami, czy nie przychodzą do Burmistrza na rozmowy, konsultacje w wielu sprawach. A jeżeli chodzi o kontrole czy prawidłowo jest prowadzona polityka kadrowa czy finansowa to niech pan zgłosi taki wniosek do planu pracy komisji rewizyjnej i komisja może zbadać, mając nieudolnego Burmistrza, niechętnego oświacie, gospodarkę w danej szkole. Oczekuję wniosku do następnego planu pracy komisji rewizyjnej.

Mirosław Skoczylas- panie Burmistrzu ja wyraźnie powiedziałem chodzi mi o kontrole z ramienia urzędu nie Rady, urzędu, jako organu prowadzącego. A Rada jak uzna za słuszne może iść na kontrole. To są dwie odrębne rzeczy. A pan jak zwykle myli pojęcia i przekręca, żeby to ładnie wybrzmiało. Pani dyrektor wypraszam sobie takich stwierdzeń, że jestem znawcą. Po to jest ta debata oświatowa, żebyśmy tu radni, co mamy przyjąć tu tylko po to, żeby przegłosować i iść. Ja się przygotowuję do tej debaty, a że nie znam się na wszystkim to nie twierdzę, ale to, co wymieniłem to na tym się znam. Jak mówię to mam sprawdzone fakty. Pani jest dyrektorem i pani za to bierze pensję i chyba nie małą i pani ma to prowadzić a nie ja, jako radny. Jeśli pani chce to proszę mnie zatrudnić, jako doradcę i ja pani będę doradzał. Wypraszam sobie takich stwierdzeń, ja do pani się źle nie odnoszę.

Barbara Jabłońska- to nie chodzi o kwestię doradzania. Dobrze jak radny jest przygotowany do sesji, ale do rozmów konstruktywnych a nie pan z góry zakłada, że to źle, dlatego zatrudniła, będą dalej dopłaty. Pan nie mówił w grzecznym tonie. Chciałam jeszcze zauważyć, że w szkole jest coś takiego jak bloki tematyczne i taki język polski, który ma 5 godz. w klasie VII to nie mogę go podzielić na kilku nauczycieli, to prowadzi jeden nauczyciel. Dlatego nie da się zatrudnić nauczycieli z doskoku na kilka godzin.

Mirosław Skoczylas- nie otrzymałem odpowiedzi czy pani dyrektor zwracała się do dyrektorów szkół stowarzyszeniowych w sprawie zatrudnienia nauczyciela, bo odwrotnie to urząd się zwracał. Nie otrzymałem też odpowiedzi odnośnie tych wydatków majątkowych.

Barbara Jabłońska- moim obowiązkiem jest zgłosić swoją ofertę na stronie kuratorskiej i to dokonałam, bo to jest obligatoryjny przepis. Nie mam obowiązku zgłaszania i zapytania nauczycieli ze szkół stowarzyszeniowych i tego też nie uczyniłam. Dlaczego nie uczyniłam- po prostu zapomniałam. Jeżeli chodzi o wydatek majątkowy, który pan mnie pyta to wiem o wydatku majątkowym, ale on jest na kwotę ok. 45.000 zł i dotyczy adaptacji części holu na parterze.

Mirosław Skoczylas – jeśli dzisiaj pani nie jest w stanie mi na to odpowiedzieć to proszę o odpowiedź na piśmie.

Bronisława Pawlik- pani dyrektor, pani mówi, że potrzebowała pani zastępstwa z języka polskiego w trzech klasach. Co stało na przeszkodzie, żeby to było trzech różnych nauczycieli? Boli mnie to, bo podobna sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku, kiedy pani też z poza gminy zatrudniła nauczyciela do W-F gdzie w ZS mają z tym problem. To nie jest poprawne pani dyrektor. Ja wiem, że ten nauczyciel się zwolnił i już nie pracuje. I jak można dopuścić do takiej sytuacji przez organ prowadzący, że w innej naszej szkole zwalnia się nauczycieli bądź też ogranicza zatrudnienie a przyjmuje się z poza gminy. To według mnie jest dalece niepoprawne.

Barbara Jabłońska- tę kwestię też omawiałam z panią dyrektor Wierzchowiec. Nie pamiętam teraz szczegółów, bo to było ponad rok temu, ale też tak nie było, że z dnia na dzień kogoś zatrudniłam. Omawialiśmy ten temat i zastanawialiśmy się czy to będzie logistycznie możliwe by podzielić godziny między naszych nauczycieli. W to wchodziły lekcje basenu i po prostu potrzebna była fizycznie trzecia osoba, bo to było związane z wejściem na basen. Po dwóch miesiącach ten pan rozwiązał umowę i te godziny podzieliłam między swoich nauczycieli i obecnie mają te osoby po 1,5 etatu.

Burmistrz- jedna uwaga, strona kuratorska jest dostępna przez całą dobę, każdemu zainteresowanemu i każdy zainteresowany mógł sięgnąć do strony kuratorskiej i sprawdzić czy nie ma pracy w tej gminie czy innej gminie. Jeżeli pani dyrektor zamieściła na stronie takie ogłoszenie to nauczyciele zainteresowani pracą prawdopodobnie by się zgłosili.

Bronisława Pawlik- jaka jest liczba nauczycieli przebywających w tym roku na urlopie dla podratowania zdrowia i czy są wśród nich nauczyciele dyplomowani? I z tego, co wiadomo w 2017 roku były wypłacane odprawy i nagrody jubileuszowe dla nauczycieli odchodzących na emeryturę. Oznacza to, że wydatki z tego tytułu wzrosły. I gdyby nie te dopłaty, te wydatki to ta dopłata do nauczycieli dyplomowanych byłaby jeszcze wyższa?

Burmistrz- totalnie nie rozumiem pani pytania. Nie rozumiem związku logicznego między dopłatami, a świadczeniami wypłaconymi dla nauczycieli.

Anna Ludwikowska – Wierzchowiec – na poratowaniu zdrowia w naszej szkole jest pięciu nauczycieli i są to nauczyciele dyplomowani. Na emerytury albo świadczenia kompensacyjne odeszło 7 osób.

Joanna Jacheć- w Nowej Cerekwi nie mam nauczycieli na urlopie na podratowanie zdrowia.

Bronisława Pawlik- moje pytanie właśnie miało taki zamysł, że te odprawy nauczycieli wchodzi do średniego wynagrodzenia nauczycieli na tym poziomie i to później rzutuje na tę średnią. Więc jeżeli teraz te odprawy zostały zaliczone do średnich to gdyby nie zostały to dopłaty byłyby jeszcze większe.

Bożena Dreszler- tak są liczone.

Bronisława Pawlik- więc gdyby tych odpraw nie było to teraz ten dodatek wyrównawczy dla nauczycieli dyplomowanych byłby wyższy.

Bożena Dreszler- tak.

Burmistrz- a jaki mamy wpływ na to pani radna. To, co zrobić w przyszłości, nie pozwolić odejść na emerytury, na urlopy na podratowanie zdrowia. Jakie pani widzi wyjście?

Bożena Dreszler- dopóki nie będziemy przydzielać godzin ponadwymiarowych, dopóki nauczyciele będą pracowali na gołych etatach to nie unikniemy tych dopłat, bo kwota bazowa jest stosunkowo niska i te procenty w poszczególnych stopniach awansu zawodowego są tak wywindowane, że proszę zauważyć, że to jest 184% kwoty bazowej, która w tej chwili wynosi ok. 2.800 zł. Póki będą nauczyciele tylko na gołych etatach zatrudniani to nie unikniemy tego. Jedyne, co możemy zrobić to apelować do władz wyższych o zniesienie tego przepisu.

Burmistrz- pozwolę sobie wrócić do wątku, który poruszyła pani dyrektor Jabłońska. To idziemy w kierunku dla ludzi czy dla budżetu? Co zrobić w przyszłym roku, ograniczyć ilość odchodzących na emeryturę, ograniczyć ilość przechodzących na urlop dla poratowania zdrowia? W jaki sposób ma to zrobić dyrektor, albo, w jaki sposób na nakazać dyrektorowi to Burmistrz? Nie ma takiego sposobu.

Wojciech Maryszczak- nie chcemy skupić naszej debaty nad rozstrzygnięciem odnoszącym się do przyjęcia strategii dla naszej gminy wynikającej m.in. z takich a nie innych działań, które mają swoje podwójne dno i będą skutkowały właśnie czym, czy podejściem opartym na humanizmie czy ekonomii. To jest klucz do zrozumienia pewnych kroków w najbliższej przyszłości. Z tego, co usłyszałem do tej pory wynika jedno: Burmistrz i my radni robiliśmy wszystko, żeby z jednej strony szanować prawo i to niezrozumienie i brak akceptacji dla złożonych uwarunkowań prawnych z pani radnej strony już ma swój finał w półgodzinnej dyskusji, na co wpływu nie mamy. Prawo oświatowe i przywrócenie pewnych rzeczy z głowy na nogi ma miejsce właśnie w tej kadencji. Pytanie, co dalej,

jaką strategię obrać? Państwo radni musicie się zdecydować, z jaką ofertą, jako radni wyjdziecie do środowiska nauczycielskiego w Gminie Kietrz. Nie można być raz za a drugim razem przeciw w fundamentalnych kwestiach, które są opisane i wynikają z zapisów prawa. Trzeba wybrać jakąś strategię.

Pkt. 5 został wyczerpany i Przewodniczący ogłosił 15 minutową przerwę w obradach.

6. Podjęcie uchwał:

6.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na 2017 rok;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła Skarbnik Gminy.

Mirosław Skoczylas- odnośnie funduszu sołeckiego -czy teraz musi to być min. 10.000 zł, żeby był to wydatek majątkowy? Czy my zwrot otrzymujemy tylko do wydatków majątkowych?

Skarbnik- jeśli chodzi o zwrot to na chwilę obecna jest wydatek bieżący i majątkowy. Musimy nad tym popracować, bo wydatki majątkowe poprawiają nam wskaźniki a nam na tym zależy, żeby mieć dobre wskaźniki.

Mirosław Skoczylas- jakie są wolne środki za 2017 rok, bo widzę, że już 20.000 zł przeznaczone jest na dofinansowanie dla policji i straży?.

Skarbnik- na chwilę obecną nie mam tu dokumentów, ale są już policzone i mamy ponad milion złotych. Tylko musimy poczekać na harmonogram z rynku, bo są niezrealizowane zadania. W tych wolnych środkach mamy fundusz alkoholowy niezrealizowany i mamy do tego gospodarkę odpadami.

Mirosław Skoczylas – jestem trochę zaskoczony odnośnie wysokości wolnych środków z 2017 roku, ale też nie omieszkam wspomnieć o tej naszej sytuacji, jaka miała miejsce w ubiegłym roku i o tym kredycie, który został uchwalony a wykorzystaliśmy małą część. Jakiś wielki błąd nastąpił w szacowaniu zdolności finansowej naszej gminy. Troszeczkę to jest niepokojące. Jeśli nam zostaje wolnych środków ok. miliona a my braliśmy kredyt, który nie wykorzystaliśmy. My radni zostaliśmy wprowadzeni w błąd, mieszkańcy i ościennie gminy, że taka jest zła sytuacja a to jest nieprawdą jak pani tu wspomina. Jestem trochę zdziwiony takim przestrzeleniem szacowania naszej złej kondycji finansowej w ubiegłym roku. Trochę to jest przerażające.

Skarbnik- jeżeli chodzi o tę kwestię to będzie wszystko przedstawione w sprawozdaniu. W maju-czerwcu wskaźniki były nieciekawe. Regionalna też opiniowała i wskazała na wskaźniki. Jakby nie to, że banki nam przeniosły w czasie spłaty i teraz przesunięcia mamy to proszę wierzyć, ale nie było za wesoło. Do października nie wiedzieliśmy czy nasi Belgowie kupią nam tą całą działkę, bo tam był

właśnie ten dochód majątkowy uzależniony. W samym grudniu nastąpiła sprzedaż mieszkań. Nie dało się przy końcu roku zrealizować tych zadań. Rynek po planie musiał być zabezpieczony. Nie mogliśmy tego ściągnąć na grudniowej sesji.

Mirosław Skoczylas- byliśmy postawieni w takiej sytuacji, że coś się złego tutaj dzieje a teraz wynika, że się nic złego nie działo. Jakże zostały inne dochody zrealizowane bez planu, kiedy nam takie zostały środki, nie wykorzystaliśmy tego kredytu? Myślimy nic nie zmieniali w budżecie na koniec roku. Można było zrobić jakąś inwestycję, przykładowo złożyć jakiś projekt. Wracając do tej sprawy tych wolnych środków to dotacje dla policji i straży zawsze były wcześniej omawiane na komisji a teraz jest propozycja na sesję. Obrona ścieżka chyba jest nie taka.

Stanisław Babiniec- z czego wynikają kwoty dofinansowania, z jednej strony 5.000 zł i aż 15.000 zł dla straży pożarnej? Może trzeba byłoby podzielić te kwoty po równo?

Burmistrz- możemy, jako samorządowcy dotując policję wpłacić ok. 50% wartości radiowozu wtedy komenda policji ma szansę na pozyskanie samochodu z przydziału. Stało się tak w przypadku dwóch samochodów, na jeden dotacja wynosiła 5.000 zł i wszystkie samorządy dając łącznie 30.000 zł spowodowały, że już jeden radiowóz w komendzie jest. Drugi samochód został przeznaczony bez naszej dotacji. Prośba komendanta była taka, aby kolejna dotacja była na poziomie poprzedniej dotacji. Taki sam mechanizm służy PSP, też muszą zbierać odpowiednią kwotę i wtedy dostaną dopłatę z wyższej instancji. Propozycja dofinansowania opiewała na kwotę 30.000 zł. Zaproponowaliśmy 15.000 zł, ale jeśli państwo uważacie, że należy dążyć wnioskowane 30.000 zł to proszę o wnioski.

Marek Gawroński- myślę, że nie będziemy mieli z tym problemu, żeby te pieniądze przeznaczyć. Uważam, że powinniśmy je przeznaczyć.

Bronisława Pawlik- pani Skarbnik muszę się odnieść do tego, co pani powiedziała, bo według mnie to, co usłyszałam to jest precedens. Jeżeli mamy wolnych środków za rok ubiegły ok. miliona złotych, jeżeli my jeszcze zdecydowaliśmy, że weźmiemy obligacje za 1.600.000 zł to są jakieś kosmiczne kwoty. Ktoś tu czegoś nie policzył. W porównaniu z tymi kwotami za błahą sprawę wyleciała kierowniczką urzędu finansowego. Myślę, że sobie wszyscy zdajemy sprawę z tego, że przy konstrukcji budżetu po stronie dochodów zakładamy niektóre kwestie nieco optymistycznie, po to żebyśmy po stronie wydatków nie blokowali siebie i mam tu na myśli inwestycje. My, jako Rada na każdej sesji możemy tą sytuację zmienić i dlatego jeżeli jest tak jak pani mówi to ogromnym błędem było niezłożenie wniosku do projektu Maluch+, jeżeli chodzi o żłobek w Kietrze.

Skarbnik- kredyt wprowadzaliśmy do budżetu to na ten moment nie wiedzieliśmy czy Belgowie kupią cokolwiek. Mieliśmy zablokowane i musieliśmy wypłacać dotacje dla szkół stowarzyszeniowych.

Także mówiliśmy wtedy, co i jak. W sierpniu były pisane pisma do PKO o przesunięcie w transzy. W październiku dostaliśmy od nich zgodę, że przesuwamy. W grudniu wpadło nam dodatkowe ok. 300.000 zł ze sprzedaży lokali. Wszystko będzie państwu przedstawione.

Burmistrz- pani radna powiedziała, że zbyt optymistycznie planujemy, nie zbyt optymistycznie, bo założyliśmy, że najwyższy czas i w trakcie roku negocjacje z Belgami są tak daleko posunięte, że będzie bardzo duże prawdopodobieństwo pozyskania ponad miliona złotych, dlatego budując budżet po stronie dochodów ujęliśmy 1,5 mln ze sprzedaży mienia komunalnego. Przypomnę państwu, że nie było żadnych wątpliwości przy planowaniu budżetu po stronie dochodu ze strony RIO i opinia była pozytywna. Z tej zaplanowanej pożyczki krótkoterminowej na 1.600.000 zł okazało się, że poprzestaliśmy na kwocie 300.000 zł i to wystarczyło. I to nie jest taki błąd, o jakim państwo myślą podając dzisiaj już po raz drugi, jako przykład zwolnienie pracownika. Tam był zupełnie inny błąd, tam było umieszczenie w budżecie jednej z jednostek podległych kwoty, którą wcześniej wszyscy wyrzuciliśmy i nie powinno być to w budżecie.

Marek Gawroński – kiedy będziemy dokładnie wiedzieć, jaka to jest suma nadwyżki i kiedy będziemy mogli my radni wreszcie ją podzielić na rzeczy, które chcielibyśmy zrealizować?

Burmistrz- dostaną państwa sprawozdania i będzie państwo wiedzieć, jaka kwota. Pośrednio odpowiem panu Babińcowi. Orędownik programów unijnych pani radna Pawlik powinna uznać, że obecnie ten rząd wprowadza różne programy rządowe, zmusza samorządów wiele, nasz też do korzystania z tych projektów. Nagle wyskoczył program Senior+ i okazało się, że możemy skorzystać z tego. W broszurze napisała pani, że robimy Klub Seniora za 20.000 zł nie pisząc, że jest to na wkład własny na ewentualne skorzystanie z tego programu. Dostajemy 80.000 zł a my dopłacamy zaledwie 20%. Niezłożenie wniosku na żłobek- proszę państwa tak bym nie ryzykował, bo teraz pół godziny będzie przemówienie na temat realizacji projektu Maluch+. Terminy były bardzo krótkie przy pierwszym złożeniu próbowaliśmy. Do końca roku przez parę miesięcy mieliśmy zorganizować żłobek. Dlatego poszliśmy w budowę modułową a nie adaptację starych budynków. Przedsiębiorstwa budowlane proponowały znacznie wyższe wartości niż wartość kosztorysowa. Myśmy mieli operat szacunkowy na ok. 900.000 zł a pierwszy przetarg to było 1.700.000 zł, drugi 1.500.000 zł. Trzeba było wybierać czy składamy wniosek ponownie licząc, że będziemy musieli dopłacić z budżetu ok. 700.000 zł. Nam już przed startem utrudniło startowanie w tym programie to, że w Gminie Kietrz jest żłobek.

Bronisława Pawlik- rzeczywiście jesteśmy dość aktywni w tzw. projektach miękkich natomiast boli mnie to, że nie startujemy w projektach inwestycyjnych. Stało się dobrze, że są pieniądze, ale źle, że te pieniądze nie zostały wykorzystane już w tamtym roku. Jeżeli chodzi o projekt Maluch+ i żłobek to wnioski do tego projektu składa się do 24 października każdego roku. Podchodząc w ten sposób, że stało się dobrze to stało się dobrze również wtedy, gdy ta pani się pomyliła o 251.000 zł, bo my tym

samym mieliśmy tę kwotę. W tej chwili Baborów zyskał 700.000 zł dofinansowania do żłobka. Da się, da się?

Burmistrz- Belgowie transakcji dokonali, akt notarialny podpisaliśmy ok. 20 października, więc wpływ na konto mógł mieć miejsce pod koniec października. Więc jak chciałaby pani w tym momencie zrealizować wniosek na żłobek. Dlaczego Gmina Baborów pozyskała nie na żłobek tylko na miejsca żłobkowe a to jest ogromna różnica. Baborów nie ma takiego stosunku wydatków bieżących do majątkowych jak my. Jest wiele źródeł finansowania, które nie przewidują prefinansowania tylko trzeba wydać całość i czekać na zrefundowanie kosztów w wysokości 100% poniesionych. Nie stać budżet kietrzański na takie wydatki. Co pani chciała zrobić pod koniec roku 2017, kiedy byliśmy zmuszeni państwa informować, że być może będziemy musieli wziąć kredyt rządu 1.600.000 zł. Parę projektów leży, m.in. i na żłobek i jeżeli się powtórzy taki program Maluch+ , a będzie nas stać w budżecie na wkład własny to będzie żłobek.

Beata Głogiewicz- jeżeli na koniec roku zostały wszystkie nasze wnioski odrzucone do budżetu to czy mając tyle wolnych środków na dzień dzisiejszy czy możemy powrócić do naszych wniosków?

Burmistrz- wszystkie wnioski są w referatach. Już pani Skarbnik powiedziała, że te wolne środki są umowne w tej chwili, bo to nie jest tak, że ten milion wydamy, na co będziemy chcieli.

Skarbnik- w tych wolnych środkach jest niewykonany nasz rynek i nie wiemy, jaki to będzie wydatek na ten rok, a będzie to z tych środków. W tych wolnych środkach mamy też gospodarkę odpadami, fundusz alkoholowy. Nam zostanie kwota odpowiednia i państwo będziecie widzieć, co i jak. Zadania, które nie zostały uwzględnione przy projekcie budżetu one teraz będą stopniowo wprowadzane.

Wojciech Maryszczak- zgłaszam wniosek formalny o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący poddał wniosek formalny radnego Wojciecha Maryszczaka pod głosowanie i głosami: 7 za, 1 przeciw, 6 wstrzymujących wniosek został przyjęty.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

12 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała XLVII/428/2018

6.2 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła Skarbnik Gminy.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

12 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała XLVII/429/2018

6.3 w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych i nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych na cele mieszkaniowe;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Przewodniczący Rady przedstawiając projekt uchwały uwzględniający zmiany zaproponowane przez radcę prawnego.

Bronisława Pawlik- na posiedzeniu wspólnych komisji zadałam pytanie: ile mieszkań zostało sprzedanych w latach 2016 i 2017, za jaką kwotę i z jaką ulgą? I drugie pytanie: jak długi jest czas oczekiwania na mieszkania, jaki jest najstarszy wniosek?

Małgorzata Rudnicka- Głowińska przedstawiła zestawienie jak rozkładała się sprzedaż lokali mieszkalnych w latach od 2012 do 2017- zestawienie stanowi załącznik do protokołu.

Burmistrz- nie odpowiem teraz, jaki jest czas oczekiwania. Czas oczekiwania na mieszkanie się nie wydłużył. Mieszkania komunalne opuszczają tylko te osoby, które umierają i to nie w każdym przypadku. Często zostaje współmałżonek albo dzieci, na które przechodzi prawo najmu mieszkania komunalnego. Odzyskiwanie mieszkań było znikome ok. kilka procent. Mienie komunalne na początku roku 2014, jeżeli chodzi o mieszkania i domki, które najmowali najemcy to ok. 400 takich pomieszczeń. Sprzedaliśmy ok. 73, więc nadal jest ponad 300 lokali komunalnych w gminie. Data najstarszego wniosku o niczym nie świadczy.

Marek Gawroński-rzeczywiście problem pozyskiwania mieszkań jest bardzo duży, mamy problem z przydzielaniem mieszkań. Natomiast faktem jest też to, że my, jako gmina nie wystąpiliśmy nigdzie do żadnych instytucji państwowych, bo teraz się buduje Mieszkania+ i nie jesteśmy ujęci w tym programie, który dotuje rząd. Są mieszkania, które przydzielone, ale nie są zamieszkane i to jest problem. Teraz wystąpiliśmy z wnioskiem, żeby wystąpić do zarządcy, żebyśmy mieli taką informację gdzie są zaległości. Niczego lepszego na tym świecie nie wymyślono jak to, że dopiero w momencie jak mieszkańcy stają się właścicielami to dbają o pewne rzeczy. Wtedy, kiedy jesteśmy gospodarzami to czujemy się odpowiedzialni za to.

Lech Duda- nie jestem przeciwny ulgom tylko nie w tej formie, jaką państwo żeście przedstawili. Na komisji była propozycja pani radnej Pawlik, co do stawek procentowych, ale nie przeszła. Moim zdaniem te ulgi powinny być obliczane w zależności od zainwestowanych pieniędzy w remont, jakie

ponieśli lokatorzy na własny koszt. Jeżeli jest wycena mieszkania a mieszkanie jest zadbane a ja nie umiem udokumentować czy ja w to mieszkanie włożyłem to wiadomo, że nawet te 10% to będzie to wyższa kwota niż od tego zaniedbanego. Jeżeli jest to naliczane od czasu zamieszkania to, co z resztą mieszkańców, którzy nie mogli skorzystać z mieszkań komunalnych? Czy dla nich też przewidujecie jakieś ulgi? Przecież teraz miało być lepiej, sprawiedliwiej. Słuchając tej dyskusji na komisjach zwróciłem uwagę na taki jeden argument, który szczególnie zapadł w myśli przy wymianie zdań z panem radnym Gawrońskim stwierdził: „a co ze swojego dajesz”. Argument godny zastanowienia, tutaj pan radny pięknie się wypowiadał, jaki jest cel tego, że szczytny, że uwłaszczenie. Panie Burmistrzu ile wyremontowaliśmy mieszkań w ostatnich dwóch latach za pieniądze pozyskane z mieszkań sprzedanych?

Burmistrz- co to znaczy według pana wyremontowano? Generalny remont, wymiana wszystkiego, wymiana 2 okien, posadzki, prąd, woda, umywalka, kuchenka? Zaległości są takie, że nie wiem przez ile lat będziemy wychodzili z tej zapaści. Nie podam takiej liczby, bo nie wiem jak mam to policzyć. Nie żebym forsował za wszelką cenę sprzedaż tych mieszkań komunalnych, ale po pierwsze czy państwo wiecie, kto kupuje te mieszkania? Najczęściej kupują właśnie ci, co wkładali dużo pieniędzy w utrzymanie tego mieszkania, żeby mieszkać w warunkach godnych. A co z tymi, którzy mniej włożyli już panu radnemu odpowiadam: jak dbali takie kupują. Są mieszkania puste, które nie są zadłużane i wtedy nie mamy prawa wygonić najemcy, który tłumaczy się tym, że on wyjeżdża do pracy zagranicę, bo tu nie ma dla niego pracy. Mieszkania, które odzyskujemy to przekazujemy. Są też przypadki odmowy przyjęcia mieszkania, bo to, co jest zasobem odzyskiwanym to często jest w stanie fatalnym. Nikt się lata nie przejmował warunkami zasobu komunalnego i tego jest przykładem blok na ul. Głęboczyckiej. A co w przypadku uchwały doty. pracy za czynsz. Kilkadziesiąt rodzin zostało uratowanych przed eksmisją. Szansa na odpracowanie długu została wykorzystana przez kilkadziesiąt rodzin, co jest też negowane. Pan Gawroński powiedział, że w innych gminach buduje się bloki z programu Mieszkanie+. Tak tylko, że w innych gminach proszę państwa są działki, które można przeznaczyć pod budowę takiego bloku. W Gminie Kietrz nie ma takiej działki i żeby taką działkę pozyskać trzeba wydać kilkaset tysięcy złotych najpierw na rozebranie tego, co jest przy ul. Okopowej. Pani kierownik wie, że priorytetem jest przygotowanie się do rozbiórki do pozyskiwania działek. Działki się rozeszły w Gminie Kietrz. Dużo działek jest w rękach prywatnych. Ja wykonam państwa uchwałę.

Marek Gawroński- bardzo się cieszę panie radny, że zmienił pan zdanie i jest pan za. Cieszę się, że jest to nagrane, że ja tak chętnie rozdaje a pan nie. Bo pan powiedział, że mi się należało a im nie. Rozmawialiśmy na komisji i myślałem, że wyjaśniliśmy sobie na komisji pewne rzeczy, ale widzę, że nie. Trzeba to nagłośnić, kto jest dobry a kto jest zły. Nie chodzi o ideę czy to jest dobra uchwała, ale kto jest lepszy. Mi chodzi o to czy to będzie korzyść dla gminy i dla mieszkańców. Problemy mieszkań nie znikną tak ze strzeleniem palców i z uchwaleniem tej uchwały. Problemów jest bardzo dużo. Zapraszałem ostatnio żeby skorzystać, choć raz z posiedzenia komisji mieszkaniowej i zobaczyć

jak dużo jest problemów i wtedy byśmy się zastanowili panie Burmistrzu czy mamy mało placów pustych w Kietrzu czy dużo.

Bronisława Pawlik- panie Burmistrzu ja zadam inaczej pytanie. Czy pieniądze ze sprzedaży mieszkań w 2016 roku zostały przekazane do Spółki Hydrokan na remonty i modernizację mieszkań, którymi ona dysponuje? Mam przed sobą sprawozdanie z Hydrokanu, który twierdzi, że do tej pory nie otrzymał od gminy żadnych środków na remonty i modernizację. Chcę krótko odnieść się do całej uchwały. Otóż proszę państwa my radni musimy pewne rzeczy równoważyć. Istotne są na pewno wpływy do budżetu, bardzo istotne. Ale czy nie istotnym jest potrzeba tych ludzi najbardziej o najniższych dochodach, których nie stać na wynajem, na kupno i oni stoją pod drzwiami. Wiem, byłam na dwóch takich spotkaniach komisji miejskiej. To naprawdę są bardzo poważne dylematy i problemy. Z moich wiadomości od 2012 roku sporo gmin odchodzi od takich dużych bonifikat. Niektóre gminy ograniczają i sprzedają tylko mieszkania te, gdzie 10-20% stanowią mieszkania gminne a pozostałe tworzą już wspólnotę. Musimy mieć tego świadomość, że ustawa o samorządzie nakłada na gminę, jako zadanie własne zaspakajanie potrzeb mieszkańców, osób o najniższych dochodach. W tym przypadku powinna być stosowana ta elementarna sprawiedliwość społeczna, o której tyle słyszeliśmy w 2015 roku, gdy podejmowaliśmy uchwałę. Kiedyś, gdy sprzedawano mieszkania z bonifikatą to na mieszkanie ci ludzie najbardziej czekali 6-7 lat. Później w kolejnej kadencji zostało to ograniczone i ci ludzie potrzebujący czekali rok najwyżej dwa. Ja to daję państwu pod rozwagę.

Przewodniczący- mieliśmy w poprzedniej kadencji czas, że uchwała o bonifikatach obowiązywała w okrojonej wersji, czyli 20% i nie zdało to egzaminu. Mówi pani o oczekiwaniu na mieszkania komunalne, rzeczywiście jest problem w Kietrzu z mieszkaniami komunalnymi, ponieważ ostatni budynek komunalny powstał w 89 bądź 90 roku. Szanowna pani radna mieszkania, które zostają sprzedane z bonifikatą w większości nie wróciłyby z powrotem do gminy. Mieszkania wracały od osób samotnych. Kupują mieszkania ludzie, którzy mogą je zostawić swoim spadkobiercom. Zamysłem tej uchwały było to by uwłaszczyć ludzi. Dużo pozostawia do życzenia działalność Hydrokanu w sferze zarządzania nieruchomościami i jako zarządca nieruchomości to Hydrokan powinien dbać o fundusze.

Burmistrz- chciałbym się dowiedzieć, co tu jest niesprawiedliwością? Nie znajduję tu niesprawiedliwości w tym systemie sprzedaży mieszkań komunalnych. Chciałbym usłyszeć, jakie są dowody na to, że mieszkania komunalne otrzymują nie najbardziej tylko bogaci. Najbardziej cały czas dostają, spełniają pewne kryteria i dostają. Przeoczyłem jeszcze jedno pytanie pana radnego Dudy, a jak oszacować panie radny wartość wkładu w mieszkanie, w którym mieszka ktoś 20 lat? Kto trzyma faktury 20 lat? Kto 20 lat temu wiedział, że będą mu potrzebne faktury?

Bronisława Pawlik- ograniczenie bonifikaty w poprzedniej kadencji do 20% dawało jednak w regulaminie możliwość Burmistrzowi zastosowania dodatkowych ulg. Przytoczę zdanie prezydenta Raciborza: „*ograniczenie bonifikaty ma pozwolić uniknąć sytuacji, w których „ktoś kupi mieszkanie za 15 – 20% wartości, nawet z czyjąś pomocą i za 5 lat sprzeda je po cenie rynkowej”.* – *To byłoby nieuzasadnione wzbogacenie się na mieniu gminy – podkreśla. Jednocześnie zaznacza, że umowy najmu mieszkań komunalnych zawierane są na czas nieokreślony i nikt nie będzie z nich wyrzucany”.* A weźmy pod uwagę to, że w Raciborzu funkcjonuje TBS.

Burmistrz- to, dlaczego tak jest w Kietrzu jak w Raciborzu tak jest dobrze. Racibórz chyba sobie wcześniej poradził z mieszkaniami. Pamiętam czasy, kiedy za symboliczną złotówkę oddawano mieszkania. Dlaczego wcześniej nie skorzystano z pomysłu TBS w Gminie Kietrz?

Wojciech Maryszczak- odnosząc się do wypowiedzi pana radnego Dudy warto pójść w inną sferę krainy absurdu i ja proponuję, aby policzyć koszty, jakie poniesie gmina w nieruchomościach, które w najbliższych 10 latach ulegną dewastacji wzorem ul. Głębczyckiej w Kietrzu? Składam wniosek formalny o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący poddał wniosek formalny radnego Wojciecha Maryszczaka pod głosowanie i głosami: 8 za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących wniosek został przyjęty.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

7 głosów za, 5 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała XLVII/430/2018

6.4 w sprawie zasad udzielania dotacji na cele związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną z budżetu Gminy Kietrz, pochodzących z wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska i administracyjnych kar pieniężnych za przekroczenia lub naruszenia wymogów korzystania ze środowiska;

Komentarza udzielił kierownik ref. ochrony środowiska, rolnictwa i melioracji – Ireneusz Kaczmar.

Radny Marek Gawroński zgłosił wniosek formalny o podwyższenie kwot dotacji o 1.000 zł w każdej z pozycji.

Przewodniczący poddał wniosek formalny radnego Marka Gawrońskiego pod głosowanie i głosami: 11 za, 0 przeciw, 3 wstrzymującymi wniosek został przyjęty.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

11 głosów za, 0 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące.

Uchwała XLVII/431/2018

6.5 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Kietrz a Gminą Głubczyce w sprawie przekazania przez Gminę Kietrz Gminie Głubczyce zadania w zakresie zapewnienia uczniowi niepełnosprawnemu bezpłatnego transportu na trasie Głubczyce do Przedszkola w Kędzierzynie- Koźlu;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła pani Elżbieta Herud.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

14 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała XLVII/432/2018

Przewodniczący ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

6.6 w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Kietrzu;

Komentarza udzielił Sekretarz Gminy.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

14 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała XLVII/433/2018

6.7. w sprawie włączenia do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego wskazanych Szkół;

Komentarza udzieliła radna Bronisława Pawlik.

Burmistrz- nie da się nie zadać pytań dotyczących argumentów. Ograniczenie kosztów to na podstawie czego i jakie? Jeżeli lepsze wykorzystanie bazy to, dlaczego, w jaki sposób i jakie? W jaki sposób państwo widzą racjonalizację kształcenia? Racjonalizacja prac remontowych i innych w jakiś sposób państwo widzą racjonalizację włączenia trzech szkół do Zespołu, trzech szkół, które nie mają zmienić siedziby? Na czym ma polegać ta racjonalizacja zajęć pozaszkolnych?

Bronisława Pawlik- tu już tyle spraw zostało przedstawionych i omówionych, że nie widzę powodu, żebyśmy mieli dalej tą dyskusję toczyć w niewiadomym kierunku. Proszę podjąć dalsze procedury, co do głosowania.

Burmistrz- jako osoba odpowiedzialna za gospodarowanie pieniędzmi również w zakresie oświaty, za administrowanie budynkami wszystkich szkół, które podlegają samorządowi chciałbym jednak te pytania usłyszeć odpowiedzi. Bo za chwilę mogę odpowiadać za coś, co moim zdaniem jest tworem

podobnego typu jak kołchoz. Nie wiem, w jaki sposób mają być zrationalizowane koszty remontów, zajęć pozalekcyjnych. Ciężko będzie odpowiadać za jeden kombinat oświatowy w Kietrze. Pani radna nie chce powtarzać argumentów, więc ja pozwolę sobie je przytoczyć. Do niczego nie doprowadzi moim zdaniem i nie tylko moim zdaniem łączenie tych placówek. Nie wiele ograniczymy te koszty, bo przypominę, że w ZSP nie ma w tej chwili specjalisty od nauczania w gimnazjum, czy w liceum, nie ma specjalisty od przeprowadzania matur, od branżowej szkoły zawodowej, więc prawdopodobnie trzeba będzie powołać wicedyrektorów. Proszę pomyśleć o tym kombinacie, którym trzeba zarządzać w przypadku budynków funkcjonujących w dwóch miejscach w miejscowości. Proszę sobie wyobrazić, że na odległości tego kilometra trzeba będzie zorganizować przejścia, trzeba będzie zorganizować komunikację z radami pedagogicznymi. Te zespoły będą tworzyły jedną radę pedagogiczną. Nie chce się pani radnej odpowiedzieć na moje proste pytania. Oczywiście wykonam państwa uchwałę, ale moim zdaniem do niczego dobrego to nie prowadzi. Koszty mogłyby być zmniejszone utrzymania tego zespołu szkół gdyby powiat wyraził chęć na przejęcie LO na swój garnuszek. Ma budżet o wiele większy, niestety odpowiedź była negatywna i wymijająca z powiatu. Nie ma tutaj wsparcia ze strony powiatu, żeby przejąć LO i wesprzeć budżetem powiatowym, który jest o wiele większy niż budżet gminy. Więc będziemy utrzymywali to LO tak długo do póki będzie sens i będą się zgłaszali absolwenci gimnazjum czy szkoły podstawowej. Nikt nie ma zamiaru likwidować LO. Nikomu takie zamieszanie administracyjne nie jest potrzebne. Tyle razy apelowałem by dać spokój, żeby ta reforma oświaty, któraś z kolei dała i nauczycielom trochę spokoju. Mówiliśmy, że nie będzie tragedii w dziedzinie zwalniania nauczycieli. Łączenie tego w dokumencie i robienie zamieszania przed wygaszaniem gimnazjum jest zupełnie niepotrzebne i apeluję do państwa rozsądku.

Starosta- nie chciałbym, żeby stwierdzenia pana Burmistrza o liceum i powiecie rzutowało na ogólną sytuację oświaty w Gminie Kietrz. To nie powiat jest powodem tego, iż jest rzeczywiście problem z oświatą w Gminie Kietrz. W momencie, kiedy się zaczęło dyskutować o oświacie, co dalej będzie z oświatą, czyli początek roku 2016 nie zaproszono przedstawicieli powiatu, żeby ten temat przedyskutować. To Gmina Kietrz dostaje subwencję oświatową na LO, tak jak powiat dostaje na swoje szkoły i musi się z tą subwencją borykać. Powiat nie ma możliwości dofinansowania nie swojej jednostki oświatowej, bo każdy dostaje subwencje i każdy czy to jest Gmina Kietrz czy powiat głubczycki czy inny samorząd to każdy dokłada do oświaty. Myśmy też w ubiegłym roku dołożyli do naszych placówek oświatowych 2 mln złotych. Musi być wola wszystkich, nie wyobrażam sobie Kietrza bez liceum, to jest naprawdę małomiasteczkowe, twórczy element i wszyscy powinni się tu zjednoczyć ku temu, żeby ta szkoła dalej funkcjonowała. Ale pamiętam w obiegu dokumentów gdzieś wiosną tego roku, że pani dyrektor nie ogłaszała naboru do LO, ale nie wiem czy to prawda. To są takie przyczynki do tego, że jest jakiś problem i jeżeli w budynku na ul. Kościuszki nie będzie innej szkoły tylko LO nie wydaje mi się, żeby ono dalej tam funkcjonowało. Tak myślę, ale obym się mylił, bo ja całym sercem jestem za tym, żeby wspaniali wychowankowie tego liceum jak Jędrysek Mariusz jak Olga Tokarczuk, żeby nie wspominali tego liceum, jako liceum historyczne. Do mnie docierały

wcześniej informacje, że powiat nie dokłada do liceum- nie dokłada i nie będzie dokładał, każdy ma swoje zadanie, dostaje subwencję oświatową i każdy musi swoje zadanie realizować.

Wojciech Maryszczak- mam pytanie do wnioskodawców, proszę przedłożyć opinię rad pedagogicznych ZSP w Kietrze, ZS w Kietrze. Proszę przedstawić opinię rodziców w obu placówkach na temat tych zamiarów, które państwo chcecie zafundować społeczności miasta i Gminy Kietrz.

Bronisława Pawlik- wedle wykładni prawa to do tego został zobowiązany pan Burmistrz do dopełnienia wszelkich formalności związanych właśnie z tym tematem.

Wojciech Maryszczak- jakie działania żeście państwo podjęli w tym zakresie, aby dotrzeć z argumentami, które dzisiaj pani nie chciała wyłuszczyć i przedstawić w sposób rozszerzony. Pytam, jaki jest głos rady pedagogicznej ZSP w Kietrze?

Bronisława Pawlik – to nie leży panie radny w naszej kompetencji.

Wojciech Maryszczak- jestem zdumiony i porażony tym, że w grupie pewnych osób dokonujecie tak strategicznych przeobrażeń w gminnej oświacie.

Burmistrz- proszę nie cedować odpowiedzialności na mnie. Gdybym był projektodawcą to bym takie rozmowy przeprowadził. Nikt panie Starosto nie prosił o dofinansowanie, problem był inny, Starosta dobrze pamięta, że rozmawialiśmy w kontekście możliwości budżetowych. Wystosowałem pismo czy powiat nie byłby w stanie przejąć, a nie dopłacać. Nie jest moją winą, że demografia jest fatalna. O jakich dokumentach pan Starosta mówi, krążyły jakieś dokumenty, które namawiały, żeby nie dokonywać naboru do liceum? Skąd pan takie informacje bierze, bo ja się z takim dokumentem nie spotkałem. Dla mnie to są totalne bzdury.

Nie wiem, dlaczego pan Starosta powołuje się na wybitności kończące to liceum kietrzańskie, co jest dla wszystkich argumentem ważnym, ale co to ma wniesć do dyskusji? Nie wiem, dlaczego pan Starosta mówi, że nie zaproszono przedstawiciela starostwa na debatę, bo było w odpowiedzi, że my sami odpowiadamy za takie szkoły. Mówi pan, że gmina dostaje subwencję, powiat też na liceum dostałby subwencję. A kto wyobraża sobie Kietrz bez LO? Nie wiem czy jest sens podnosić taki argument, który według mnie jest argumentem typowo populistycznym. Nic nie upadnie, dopóki będzie nabór i nie Łobos wpływa na nabór. Proszę bardziej o argumenty przemawiające za włączeniem i będę ciągle się uparcie trzymał tych pytań, na czym będzie polegało ograniczenie kosztów, na czym lepsze wyniki, lepsze wykorzystanie bazy, racjonalizacja procesu kształcenia, racjonalizacja remontów i racjonalizacja zajęć ponadwymiarowych. Nie usłyszałem tego, dlatego że państwo tego nie wiecie. Nie słuchacie, ani głosu dyrektorów, ani głosu nauczycieli tylko wybranej grupy. Chcecie państwo na siłę uszczęśliwić społeczeństwo kietrzańskie dając mu kombinat szkolno-

przedszkolno-gimnazjalno-zawodowo-licealny, co będzie ewenementem na skalę województwa. Apeluję o rozsądek.

Bronisława Pawlik- tak wiele już na ten temat zostało już powiedziane chyba ze zrozumieniem. W poprzedniej kadencji dwa razy łączyliśmy szkoły i nikt nie wymagał od radnych konsultacji z rodzicami, z gronem. Czy teraz się zmieniło prawo oświatowe, samorządowe, nasze lokalne?

Starosta- problem depopulacji jest problemem powszechnym. Fakt faktem, że według statystyki depopulacja w woj. opolskim jest duża, w powiecie głubczyckim bardzo duża, a największa jest w Gminie Kietrz. Myślę, że trzeba działać nad tym, żeby mieszkańców zatrzymać. Panie Burmistrzu sam pan znalazł argumenty na to, co ja powiedziałem. Jeżeli pan mówi o nędznych, fatalnych, zdefraudowanych piwnicach w budynku liceum czy pan, jako gospodarz wzięłby taki budynek i chciałby tam prowadzić jednostkę? Myślę, że nie. Stawia pan tezy, których ja nie postawiłem i sam pan na te tezy odpowiada. Przed chwilą pani dyrektor potwierdziła to o czy powiedziałem, o tym, żeby nie robić naboru do LO. Każdy ma prawo wyrażać swoje opinie, myśli nie po to żeby je negocjować, możemy rozmawiać na argumenty, ale nie po to żeby cały czas recenzować czyjeś wypowiedzi. My mamy taką samą subwencję na ucznia liceum jak Gmina Kietrz i dopłacamy.

Wojciech Maryszczak- chciałyby się skupić na szczegółach- zmiana ilości osób tzw. funkcyjnych, tak? Bo to ma przynieść korzyści? Po ja pani szczególnie i panu radnemu Skoczylasowi, panu radnemu Dudzie przypomnę, w jaki sposób dbaliście o ograniczenie ilości osób funkcyjnych. Na przykładzie krytej pływalni. W 2011 roku, kiedy próbowałem ustalić, kto został zatrudniony w obiekcie kryta pływalnia wywijaliście tutaj na wszystkie możliwe strony łącznie z poprzednim burmistrzem, żeby ukryć, co w sposób żaloszny na samym otwarciu zostało obnażone, żeby ukryć etat zastępcy kierownika. To było absurdalne posunięcie wówczas i o tym mówiliśmy. Państwo taki argument dzisiaj przytaczacie to oznacza tylko jedno, że chodzi o zupełnie coś innego. Ja przytaczam sposób myślenia, działania na zamówienie nie wiadomo, kogo i jeszcze, w jakim celu. Najbliższy czas to pokaże. Ta argumentacja nie wytrzymuje żadnej krytyki. Państwo nie przyznaliście się i nie odnieśliście się do tego, co zostało tutaj wytworzone. Trzeba nie mieć wyobraźni i nie znać się na oświacie. Zgłaszam wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący poddał wniosek formalny radnego Wojciecha Maryszczaka pod głosowanie i głosami: 11 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący wniosek został przyjęty.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

9 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała XLVII/434/2018

6.8. w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr XXVIII/222/2013 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 31 stycznia 2013r. w sprawie inkasa podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości, zmienionej uchwałą nr XLIV/2014 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 29 maja 2014r., uchwałą nr XLIX/381/2014 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 30 października 2014r., uchwałą nr VI/36/2015 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 26 marca 2015r. oraz uchwałą nr XVI/152/2016 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 28 stycznia 2016 r.;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła kierownik ref. finansowo- podatkowego- Beata Trzcńska
Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała XLVII/435/2018

6.9. w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr XV/144/2015 Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie inkasa opłaty targowej;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła kierownik ref. finansowo- podatkowego- Beata Trzcńska
Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

14 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała XLVII/436/2018

6.10. w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi ma działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Przewodniczący Rady.

Burmistrz – wokół komisji doraźnej tworzy się atmosfera dziwna. Pani radna Pawlik, jako przewodnicząca doraźnej komisji odczytała dzisiaj protokół, który zawiera błędy moim zdaniem, bo zawiera ocenę, czego moim zdaniem nie powinna robić żadna komisja. Określenia „kuriozalne stanowisko” nie powinno mieć miejsca w protokole komisji. Protokół zawiera lekkie wypatrzenie tego, co się zdarzyło wcześniej. 28 grudnia pani radna Pawlik, jako przewodnicząca popełnia pierwszy błąd moim zdaniem i powołuje się na zapis §19 pkt. 1 i 2 załącznika nr 7 do Statutu Gminy Kietrz i na tym zapisie, który dotyczy tylko i wyłącznie komisji rewizyjnej próbuje stworzyć siłę tejże komisji doraźnej. Pani radna wskazuje na zawłość spraw, dlatego że doszło do pomylenia kompetencji. Pani radna funkcjonowała nie, jako przewodnicząca komisji rewizyjnej tylko, jako przewodnicząca komisji doraźnej. Komisja miała zbadać przebieg prac komisji rewizyjnej i zachowania pana przewodniczącego Maryszczaka, a zaczęła mówić o zawłości sprawy. I nie dotyczyło to tylko pracy komisji rewizyjnej i proszę posłuchać, co otrzymałem we wniosku skierowanym do Burmistrza Krzysztofa Łobosa: „*Na podstawie § 19 pkt 1,2 załącznika Nr 7 do Statutu Gminy Kietrz oraz mocy uchwały nr XLV/409/2017 Rady Miejskiej w Kietrze, Komisja doraźna na spotkaniu w dniu*

28.12.2017r ze względu na zawilosc spraw zawartych w skardze i braku kompetencji członków komisji w tym zakresie, postanowila zlozyc wnioszek o wyrażenie zgody na, powołanie eksperta (mecenasa) w żaden sposób nie zwiqzanego z Urzędem Gminy na zbadanie skargi Pani”. Nie ma nic bardziej upokarzającego dla każdego prawnika, któremu zarzuca się brak obiektywności. Nie ma niczym uzasadnionego wniosku o skierowanie za dodatkowe pieniądze do pomocy prac komisji niezależnego mecenasa. Czy państwo chcą podtrzymać tezę, że obsługa prawna Urzędu Miejskiego jest nieobiektywna i nie będzie mogła służyć pomocą w rozwiązywaniu spraw skomplikowanych? A teraz piszą państwo w protokole, że prosiliście państwo o eksperta. Cóż jeszcze mamy w piśmie z dnia 18 lutego do Rady Miejskiej. Pisze pani przewodnicząca z panem Lechem Dudą: „Komisja Doradza została powołana do rozpatrzenia dwóch skarg na działalność Komisji Rewizyjnej. Na pierwszym spotkaniu w dniu 28 grudnia 2017 r. członkowie komisji zgodnie uznali, że dla rzetelnej i obiektywnej oceny potrzebne są dodatkowe działania tj. odsłuchanie oryginalnego nagrania z sesji w dniu 22 czerwca 2017 r. i powołania doradcy. Złożone zostały odpowiednie wnioski, w wyniku, których komisja uzyskała dostęp do nagrania z sesji, natomiast drugi wniosek został przyjęty negatywnie. W związku z powyższym wyżej wymienieni członkowie komisji doraźnej po rozpatrzeniu jednej, wg komisji kompletnej skargi składają rezygnację z dalszej pracy. Powodem rezygnacji jest odmowa Burmistrza ws. powołania eksperta/mecenasa do rozpatrywanej skargi z dnia 17.07.2017 r., która to skarga cechuje się sporą zawiloscią spraw w niej zawartych. W odmowie Burmistrz Kietrza reprezentuje stanowisko, które odbieramy, jako brak współpracy, zrozumienia i chęci rzetelnego wyjaśnienia kwestii zawartych w skardze, toteż postanawiamy jak wyżej”. Walka o każdy tysiąc i tu nagle pojawia się chęć zatrudniania obsługi prawnej z zewnątrz, która i tak musi uzyskać wszystkie dokumenty od obecnej obsługi prawnej, co prowadzi właściwie do niczego a tylko do jednej sprawy, do wydania niepotrzebnych pieniędzy. Odmowa na taką absurdalną okoliczność nazywana jest brakiem współpracy i brakiem chęci rzetelnego wyjaśnienia kwestii. Czy pani radna Pawlik pisząc w broszurze mieszkańcom Kietrza, że Burmistrz Łobos zastrasza radnych sądami miała na myśli już ten drugi incydent? Bo z tego, co pamiętam raz powiedziałem tylko w przypadku upublicznienia przez panią radną Pawlik, że chyba oddam sprawę do sądu i to zostało użyte w broszurze w liczbie mnogiej. Na podstawie, czego pani radna Pawlik i pan Lech Duda uznajecie, że nie ma z mojej strony chęci współpracy w tej kwestii? Pani stosuje narzędzia, które mają mnie skrzywdzić, ale stosuje je tylko pani wobec mnie, bo już np. wobec radnego Wojciecha Maryszczaka, którego tutaj pani molestuje, że ma przeprosić osoby skarżące, pani np. nie pomyślała o tym, że wysyłając przedsądowe wezwanie do przeprosin oczekują tych przeprosin za upublicznienie anonimu tylko pani brnie w kierunku straszenia mieszkańców Kietrza straszącym Burmistrem Kietrza. Czuję się obrażony tym sformułowaniem w tym ostatnim piśmie skierowanym do mnie przez radnych Bronisławę Pawlik i Lecha Dudę.

Lech Duda- panie Burmistrze, jeżeli pan uważa, że żeśmy źle sformułowali wniosek o eksperta to nie przypominam sobie, pan tylko w odpowiedzi nam odpisał, że to spowoduje dodatkowe koszty, ale nie było mowy o tym, że nie jest pan przeciwny, żeby był ekspert z gminy, że możemy skorzystać z eksperta z gminy. Nie ma w odpowiedzi żadnej wzmianki, że może być ekspert z gminy, tylko pan

tam wywody filozoficzne robi, że podważamy wiarygodność. Jak pan raczyłby zauważyć na jednej sesji nie można było zwołać komisji doraźnej z prostej przyczyny braku zainteresowania radnych. A dlaczego? Może nie chcieli w ten sposób się odnosić, nie jest to łatwe oceniać drugiego tym bardziej, że jakby nie patrzeć jesteśmy w dwóch obozach. I jak mam teraz do tego podejść i pana Maryszczaka oceniać w tych sprawach, w których nie mam wiedzy czy to było dobrze zrobione czy nie? I pan chce, żebym ja wydał opinię na temat tego, czego nie wiem? Dlatego prosiliśmy o mecenasa. To miał być fachowiec, który niezależnie od tego czy będzie taka decyzja czy taka to my ją poprzemy i o to tylko chodziło. Nie było żadnych podtekstów czy my podważamy wiarygodność czy nie.

Burmistrz- ja uważam, że pan radny Duda próbuje się teraz ratować przed bardzo skomplikowaną dla niego sytuacją. Pan dobrze wie, że w Urzędzie Miejskim jest nie tylko obsługa prawna powołana do obsługi prac urzędu, ale jest również finansowana przez starostwo pomoc prawna, która obsługuje codziennie. I pan mi teraz chce wmówić, że pan nie wiedział, że można pójść do któregoś z mecenasów. To ja mam za pana i panią radną wskazywać wam możliwości? Pan radny pisze byle, co na 8 stron a ja będę do każdego zdania podsuwał panu rozwiązania. Dostaliście państwo odpowiedź i tam jest wszystko wyjaśnione. Moja odpowiedź nie była zdawkowa i nie była byle jaka, żeby się państwa pozbyć. Na państwa wyraźną sugestię odpowiedziałem, że nie będzie spełnione to oczekiwanie. To wy mogliście zasugerować powołanie czy wskazanie innego mecenasa. Ja mam za państwa szukać rozwiązań.

Bronisława Pawlik odczytała oświadczenie, które stanowi załącznik do protokołu.

Burmistrz- nie widzę ze strony pani radnej najmniejszej chęci współpracy. Gdyby miała pani taką chęć zapytałaby pani jak można sobie poradzić z mecenasem. Otóż powiem pani, kto udzielił pani odpowiedzi. Odpowiedzi na piśmie udzielił pani mecenas, prawnik, który opierał się na faktach, przepisach prawa a nie ktoś wzięty z ulicy. Oświadczam, że to z pani strony jest brak chęci współpracy. Uważam, że pani radna nie szuka drogi porozumienia tylko ciągle znajduje kij, którym może bić psa znalezionego, a najczęściej tym psem jest do bicia Burmistrz Krzysztof Łobos. Nie chodzi w ogóle jak pracowała komisja rewizyjna, jak zachowywał się pan radny Maryszczak. Przypomnę, że nie ma w konsekwencji żądania przeprosin.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie propozycji składu komisji doraźnej.

Stanisław Babiniec- tyle kosztów tylko, dlatego że przewodniczący komisji rewizyjnej nie potrafi powiedzieć słowa przepraszam, chociaż naruszył prawo. Pan radny zwracając się do komisji mówi, że trzeba wyróżnić watahę.

Wojciech Maryszczak- o wyróżnieniu watahy mówiłem w kontekście państwa stanowiska, zachowań i wyeliminowania osób, które mają inne zdanie niż państwo. To jest moja ocena państwa zachowania.

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad pan Przewodniczący zaproponował członkostwo w komisji poszczególnym radnym:

Stanisław Babiniec- nie wyraził zgody

Mirosław Skoczylas- nie wyraził zgody

Beata Głogiewicz- nie wyraziła zgody

Marek Gawroński- nie wyraził zgody

Bronisława Pawlik- nie wyraziła zgody

Lech Duda- nie wyraził zgody

Lesław Kuśnierz- nie wyraził zgody

Barbara Orjan- nie wyraziła zgody

W związku z brakiem składu komisji przewodniczący oddalił projekt uchwały.

6.11. w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła radna Bronisława Pawlik.

Przewodniczący Rady- mam rozumieć, że Komisja doraźna uznała skargę za zasadną?

Bronisława Pawlik- tak jest.

Przewodniczący Rady- ja cały czas stoję na stanowisku, jakie otrzymałem od naszych radców prawnych, a mianowicie, że Rada Miejska jest upoważniona do przetwarzania danych osobowych jednak tych danych nie może upubliczniać.

Burmistrz- czy Komisja doraźna była powołana do stwierdzenia zasadności skargi czy do zbadania wyników pracy Komisji rewizyjnej?

Przewodniczący Rady- Komisja doraźna została powołana do rozpatrzenia skarg na działanie Komisji rewizyjnej.

Barbara Orjan- odnośnie tego, że napisałam w zdaniu odrębnym skargę badającą na przewodniczącego, bo całe drugie spotkanie dotyczyło tego jak zachował się przewodniczący i czy popełnił błąd czy nie popełnił. Druga sprawa, że chce mi się tutaj jakoś w moje usta włożyć coś takiego, że jestem za a nawet przeciw. Ja tu napisałam jednoznacznie, że nazwiska skarżących nie zostały odczytane, ale właśnie ze względu na to, że mieszkamy w małym społeczeństwie, ktoś mógł się rzeczywiście domyślić, o kogo chodzi, więc ujęłam, że zasadne by było rozważenie przez przewodniczącego przeproszenie nawet za coś, czego sam nie uczynił, ale za urażenie tych osób. Nie jest tak, że napisałam, że jest winny, ale głosuję przeciw. Napisałam wyraźnie i proszę o rozumienie słów.

Bronisława Pawlik- nie mogę się zgodzić z tym, co pani mówi do końca, dlatego że myśmy rozmawiali na posiedzeniu drugiej Komisji o protokołach z sesji, do których były dołączone uzasadnienie Komisji rewizyjnej. I w tym uzasadnieniu wskazywałam na charakter właśnie niezgodności, charakter, który mógł w błąd wprowadzać radnych Rady Miejskiej, bo w tym

uzasadnieniu tak na sesji październikowej jak i listopadowej było jedno uzasadnienie to samo i ono właśnie mówiło, że Rada Miejska owszem ma prawo do przetwarzania danych osobowych osoby składającej skargę jednak publikowane treści na BIP w zakresie imienia i nazwiska w ocenie GIODO wykracza poza cel tego przetwarzania. No właśnie wykracza i to zostało tu przekroczone, bo to zostało zapisane i ujawnione na BIP.

Barbara Orjan- ja odnośnie protokołu na BIP jasno się wyraziłam. Nie uważam, że to jest wina przewodniczącego, bo on nie publikował tych słów na BIP tylko pracownik urzędu.

Przewodniczący Rady poddał wniosek Komisji doraźnej o uznanie skargi za zasadną pod głosowanie. W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty- 6 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący (członkowie Komisji rewizyjnej nie brali udziału w głosowaniu).

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

7 głosów za, 3 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących. Członkowie Komisji rewizyjnej nie brali udziału w głosowaniu.

Uchwała XLVII/437/2018

6.12. w sprawie określenia warunków udzielenia bonifikaty i wysokości stawki procentowej od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Kietrzu przy ul. Cegielnianej nr 2/5.

Komentarza udzielił Lesław Kuśnierz, jako członek Komisji mieszkaniowej, która opiniowała projekt uchwały. Komisja zaproponowała 0% bonifikatę.

Bogumiła Robak zgłosiła wniosek formalny o udzielenie 40% bonifikaty.

Przewodniczący poddał dwa wnioski pod głosowanie. Za wnioskiem radnej Bogumiły Robak opowiedziało się 4 osoby, za wnioskiem Komisji mieszkaniowej opowiedziało się 4 osoby. W głosowaniu nad wnioskami nie brał udziału radny Stanisława Babiniec. Wniosek Komisji mieszkaniowej został przyjęty.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

10 głosów za, 3 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący. Radny Jacek Macewicz nie brali udziału w głosowaniu.

Uchwała XLVII/438/2018

7. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

Burmistrz- odpowiem pani Malotowej – nigdy nie powiedziałem, „czego jeszcze chcą”. Powiedziałem tylko, że przeprosiłem w imieniu pracownika, który otrzymał upomnienie. Ten pracownik już nie pracuje. Po przeprosinach podeszła do mnie pani i podziękowała za przeprosiny. I kiedy się okazało, że jeszcze mam brać w tym udział no to powiedziałem, że nie wiem, czego jeszcze państwo oczekują?

Ja przeprosiłem i pani uznała te przeprosiny. A na drugie pytanie, co pani Orjan ma na myśli i jakie ma zdanie nie mogę odpowiedzieć.

Starosta- było jedno pytanie pana Przewodniczącego odnośnie drogi Księżę Pole – Kietrz. 26 mieliśmy otworzyć oferty, ale przedłużyliśmy o tydzień termin do 2 marca, ponieważ było dużo zapytań w związku z powyższym uznaliśmy, że trzeba odpowiedzieć na pytania i wtedy dopiero będziemy otwierać oferty. Boimy się tego, czego wszyscy samorządowcy boją, że wartość ofert będzie dużo wyższa niż przewidywane środki w budżecie. My w tym roku otworzyliśmy już oferty na 3 przetargi i wszystkie oferty przewyższały o 500.000 zł wartość inwestorską i musieliśmy dokładać z budżetu podstawowego. Mam nadzieję, że na tą drogę nie będzie przekroczenia, bo w budżecie byśmy już chyba środków nie znaleźli. Co do pytania związanego z organizacją ruchu to, jeżeli będzie wyłoniony wykonawca wtedy on określa, jaką organizację proponuj, a my to zatwierdzamy wraz z wszystkimi służbami, które muszą wydać zgodę. Osobiście uważam, że w związku z tym, że tam będą głębokie wykopy, a droga jest wąska, że ta droga powinna być na jakiś czas zamknięta.

Burmistrz na pozostałe pytania odpowie na piśmie.

8. Oświadczenia radnych.

Brak.

9. Informacje bieżące.

Przewodniczący przypomniał o konieczności składania oświadczeń majątkowych w terminie do 30 kwietnia. Trwa turniej samorządowy- 1 marca w czwartek o godz. 17 rozgrywany będzie turniej w tenisie stołowym. Pan Przewodniczący przestawił pismo z Uniwersytetu Opolskiego w sprawie rozważenia możliwości wsparcia wydziału lekarskiego.

10. Zakończenie obrad.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 17.

Protokołowała Bogusława Paul.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Damian Bosowski